

Wśród licznych obowiązków Profesora były też prace redakcyjne. Opracowywał wydzielone serie zeszytów naukowych Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Opolskiego, wchodził w skład rad i kolegów redakcyjnych najważniejszych polskich periodyków slawistycznych: „Rocznika Sławistycznego”, „Slavii Orientalis”, wreszcie — „Przeglądu Rusycystycznego”. Był związany z „Przeglądem” przez wiele lat, a jego doświadczenie i autorytet naukowy były dla naszej Redakcji istotnym wsparciem.

Zachowamy Go w długiej i wdzięcznej pamięci.

Redakcja

Wioletta Pomorska
Uniwersytet Wrocławski

PSYCHOLOGIA KOBIETY SKRZYWDZONEJ
(NA PRZYKŁADZIE *IDIOTY* FIODORA DOSTOJEWSKIEGO)

Powiązanie w jedno psychologii¹ i literatury często spotyka się z zarzutem nadmiernego zacierania granic pomiędzy samym dziełem a pozaliterackim kontekstem. Liczne i, jak się wydaje, nadal aktualne nieporozumienia w kwestii praktykowania psychoanalizy w literaturze dotyczą zarówno pewnej „płynności” tematu — różnorodności zastosowań i ujęć², jak i samych — nierzadko opozycyjnych względem siebie — koncepcji jednego pojęcia. Pracy badacza nie ułatwia również teoretycznie możliwy zarzut o tzw. psychologizację zjawisk. Roman Ingarden, analizując mechanikę owego procesu, zwraca uwagę na ryzyko zafalszowania przedmiotu badań poprzez jego identyfikację z przeżyciem autora lub czytelnika³. Ryzyko to w przypadku „zabawy z psychoanalizą” nie jest bezzasadne także w naszej opinii. Mimo to, uważamy je za mocno przesadzone, a w przypadku rozbioru psychologicznego postaci wręcz szkodliwe — jako takie, które łatwo może posłużyć za narzędzie służące całkowitej deprecjacji analizowanych zjawisk.

Nasze wątpliwości odnośnie do tego zagadnienia chcielibyśmy ograniczyć do kwestii korespondencji psychicznych formatów — literackich z jednej

¹ W ślad za Danutą Danek celowo użyjemy tu szerszego pojęcia „psychologia”, wychodząc z założenia, że sama psychoanaliza stanowi jedynie określoną — choć niezaprzeczalnie najbliższą naszym refleksjom — teorię „pośród innych teorii w ramach psychologii jako dyscypliny”. Por. D. Danek: *Sztuka rozumienia; Literatura i psychoanaliza*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk 1997, s. 20.

² Na problem ten zwraca uwagę m.in. Inga Iwasiów w próbie psychoanalitycznej interpretacji powieści Czesława Dziekanowskiego *Zaproszenie*. Według jej spostrzeżeń: „Jeśli literaturoznawca bez trudu podejmuje pracę psychoanalityka, wyposażonego dodatkowo w ‘wiedzę tajemną’, otwartym pozostaje pytanie: kto lub co jest pacjentem. Tekst jako całość (jego nieświadomość), bohater, autor wewnętrzny, autor konkretny?”. Por. I. Iwasiów: *Przeniesienia*. W: *Psychologia literatury; Zaproszenie do interpretacji*. Red. J. Karpowicz Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury „Eneteia” 1999, s. 15.

³ R. Ingarden: *O psychologii i psychologizmie w nauce o literaturze*. W: Tegoż: *Studia z estetyki*. T. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1970.